

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięczna Mk. 400
na prowincji „ 500
Zagranicą „ 800

UWAGA: Prenumerata
oraz wszelkie należności
przeznaczane pocztą, nale-
ży adresować jak nastę-
puje:

PAWEŁ STRAŻAK
Łódź, Przejazd Nr. 2,
„Praca”.

Administracja otwarta od g. 9 rano
do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we właski i płatki
od 6 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla pu-
bliczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nadesłanych się do druku Redakcja
nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium wstaw-
iają za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 80.—
wielkimi mk. 100.—reklam-
y mk. 50.—, nekrolog
mk. 40.—, komunikaty
mk. 50, zwyższe mk. 25
za wiersz komparolowy
jednolitej formy.

Ogłoszenia drobne 10 mk.
za wiersz, dla poszukują-
cych pracy oraz zagablene
dokumenty mk. 3.

Ogłoszenia zamiejscowe o
50 proc. drożej. — Zagra-
niczne o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia stałe: 1000 ps
p. 6 wiersz 53 proc. (droż.)

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. 0.50143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr

NOWOŚCI

Piotrkowska
róg Główny.

Dziś!

Wielka sensacja sezonu!

Dziś!

„Sprzysiężenie Fiesca w Genui”

w 6 wielkich aktach. Obraz ten przedstawia śmiertelną walkę—na śmierć i życie różnych stronnictw politycznych w Rzeczypospolitej Genujskiej.
• I wówczas walczyli ludzie tak samo jak i w czasach przez nas przeżywanych o lepsze jutro, o większe wpływy partii, o lepszą egzystencję.

Uwaga: Dla prenumeratów „Pracy” taniej o Mk. 50. — oprócz niedziel i świąt.

Rada Najwyższa w Cannes

(Nieoczekiwane rezultaty. Seansacja w Paryżu. Dymisja rządu francuskiego. Anglja z Niemcami czy z Francją? Sprawa rosyjska).

Wahanie.

WASZYNGTON, 12. (PAT) — Rząd St. — ów Zjednoczonych nie powziął jeszcze decyzji co do ewentualnego udziału w konferencji gospodarczej w Genui. W razie przyjęcia zaproszenia, kierownikiem delegacji amerykańskiej będzie prawdopodobnie Hoover.

Z Francją, lub z Niemcami.

PARYZ, 12. (Polpress) 11 stycznia przed wieczorem z błyskawiczną szybkością rozszalała się wiadomość o przyjeździe do Paryża Brianda i o nowej pozycji, którą zajął on w sprawie układu anglijsko-francuskiego i wreszcie o mającej się odbyć w tej kwestii nadzwyczajnej konferencji rady ministrów. Wszystkie te wypadki są komentowane w najrozmaitszy sposób „Chicago Trib.” wydało około północy nadzwyczajny dodatek, który został rozechwytyany przez powracającą z teatrów publiczność. Pewien dyplomata neutralny w rozmowie za współpracownikiem tego dziennika oświadczył: Jest to niezwykle ważny moment w stosunkach anglijsko-francuskich, moment przełomowy, który może zadecydować z kim mają być wspólnymi przyrzeczone drogi polityki anglijskiej z Francją czy z Niemcami.

Senat francuski a obrady w Cannes.

PARYZ, 12. (PAT) H.—Komisja senatu dla spraw zagranicznych po gruntownym przedyskutowaniu sytuacji politycznej, jaka się wytworzyła w związku z obradami konferencji w Cannes, uchwaliła 25 głosami obecnych senatorów, wysłać do prezydenta ministrów Brianda telegram następującej treści: Komisja senatu do spraw zagranicznych na żądanie dużej liczby senatorów, ze względu na ogólny nastrój, jaki się wczoraj ujawnił u wszystkich grup senatu, poleciła mi, abym natychmiast zawiadomił Pana o uchwale, jaka na posiedzeniu została uchwalona. Komisja jest zdania, że: 1) gospodarcza i finansowa odbudowa Francji ma istotne znaczenie dla

odbudowy Europy; 2) odszkodowania, do których Francja ma prawo, mają pozostać nienaruszone, a więc nie może być wzięta pod uwagę ani redukcja, ani też zmiana planu płacenia; 3) Francja może posłać swych delegatów na międzynarodową konferencję gospodarczą, jeżeli przedtem nastąpi ich efektywne zapewnienie, że jej prawa będą uszanowane. Fakt, jaki omawiany jest między Francją a Anglią, a przede wszystkim gwarancje, środki wykonania i zastawy, które Francja na mocy traktatu przetrzymać powinna, muszą być potwierdzone przez parlament. Komisja jest zdania, że nie może uzyskać mocy działania bez aprobaty parlamentu. Zawładowienie powyższe podpisał pan Poincaré w imieniu komisji.

Co mówi Izba Deputowanych?

PARYZ 12. (PAT). Przewodniczący republikańskiej grupy w Izbie Deputowanych wysłał do prezydenta ministrów Brianda telegram podobnej treści, jak rezolucja komisji senatu do spraw zagranicznych.

Briand przed Izba.

PARYZ, 12 (PAT) H. Briand ma jutro przemawiać w Izbie deputowanych.

Dymisja gabinetu p. Brianda.

PARYZ 12. (PAT). Havas. — Briand po wznowieniu oświadczenia w Izbie, w którym uzasadnia stanowisko w Cannes udał się do pałacu Elizejskiego, aby złożyć dymisję gabinetu.

PARYZ 12. (PAT). Havas. — Prezydent republiki Millerand przyjął dymisję, złożoną przez Brianda.

Memoriał Lloyda George'a.

CANNES, 12. (PAT). H. Memoriał wręczony Briandowi przez Lloyd George'a wywodzi między innymi: Rząd anglijski gorąco sobie życzy, ażeby konferencja w Cannes doprowadziła do uchwytanego rezultatu, któryby był przyjęty z zadowoleniem, zarówno przez francuską jak i anglijską opinię publiczną, jak nie mniej przez opinię publiczną Europy. Rząd W.

Brytanji życzy sobie, ażeby konferencja w Cannes jasno dała temu wyraz, że państwo brytyjskie i Francja w czasie pokoju tak samo są połączone, jak były połączone w czasie wojny. Wedle zapamiętania rządu anglijskiego przyczyny trosk Francji są następujące: W pierwszej linii niepokoi się francuska opinia publiczna sprawą odszkodowań.

Francja podejmuje wysiłki, ażeby odbudować swe zniszczone obszary i musi na ten cel przeznaczyć znaczne kwoty, które powodują w budżecie wielki deficyt. Sumy te mogą i muszą być zapłacone przez Niemcy. Opinia publiczna we Francji zaniepokojona jest o przyszłe bezpieczeństwo kraju. Francja w ciągu 120 lat była 4 razy nawiedzona przez nieprzyjaciół. Mimo zmniejszenia się stanu zaludnienia w Niemczech skutkiem wojny i na skutek warunków pokojowych, zawsze jeszcze ludność Francji mniejsza jest o 20 milionów od ludności Niemiec. Poza Niemcy w swoich obywatelach, którzy żywi powrócili z wojny mają armię 5 milionową ludzi wyćwiczonych w rzemiosle wojennym, wśród których znajduje się znaczna liczba oficerów i podoficerów. Jest więc rzeczą b. ważną dla Francji wyrównać różnicę między jej ludnością a ludnością Niemiec, ażeby osiągnąć bezpieczeństwo swych obszarów. Także w Wielkiej Brytanji istnieją poważne przyczyny zaniepokojenia i niezadowolenia. Wielka Brytanja jest krajem, który żyje z wywozu. Handel anglijski jest tak samo dotkliwie zrujnowany, jak i handel francuski, jednakże Francja jest w położeniu korzystniejszym od każdego z państw europejskich, a to wobec znaczenia, jakie ma dla niej jej ludność rolnicza, a z drugiej strony także dzięki swej krajowej produkcji. To też Francja cierpi mniej z powodu bezrobocia i upadku handlu światowego. Także i inne kraje europejskie cierpią. We Włoszech i Belgji panuje bezrobocie.

Włochy zawisłe są bardzo od handlu i muszą teraz dostarczyć pracę większej ilości ludzi, niż przed wojną. Belgja jest krajem, który importuje środki żywności.

W Europie środkowej i południowej upadek i zamieszanie w normalnym życiu gospodarczym jeszcze bardziej dają się we znaki. Miliony ludzi cierpią ten sam niedostatek. Wobec powyższego ludy europejskie muszą spróbować środka leczniczego przeciw obecnemu przejściowemu stanowi Rosji, gdyż z powodu dłuższego czasu trwania takiego stanu rzeczy, musiałaby poważnie ucierpieć cywilizacja.

Kontrola nad rozbrojeniem.

BERLIN 12. (PAT). Niemiecka ambasada w Paryżu otrzymała w dniu 10 stycznia podpisaną przez Cambona notę konferencji ambasadorów w sprawie tak aw. zakładów niemieckich, z wezwaniem zakomunikowania tej noty rządowi niemieckiemu. W nocie tej konferencja ambasadorów oświadcza, że

Teatr Miejski w Łodzi

Cegielniana 63.

Dyr. Zygmunt NOSKOWSKI.

Dziś t. j. w piątek 13 stycznia t. b. .

Candida

Kom. w 3 aktach Bernarda Shaw'a.

uwaga wszystkie zarządzenia wojskowe komisji kontrolnej za zupełnie uzasadnione, i że komisja ta upoważniona jest przez konferencję ambasadorów do przeprowadzenia swoich zarządzeń.

Kategoryczne oświadczenie.

PARYZ, 12. W. B. „Petit Parisien” donosi z Cannes, że Rathenau wczoraj wieczorem oświadczył komisji odszkodowań, iż Niemcy nie mogą zapłacić więcej niż 200 milj. marek w złocie.

Konferencja gospodarcza w Genui.

CANNES 12. (PAT). Rada Najwyższa ustaliła program konferencji w Genui: Wedle tego programu konferencja rozpatrzy ma środki praktyczne, jakie się okazały konieczne dla zapewnienia wzajemnej ufności narodów, bez której handel międzynarodowy nie będzie mógł wejść na właściwe tory.

Konferencja zajmie się dalej zbadaaniem sytuacji finansowej szeregu krajów i kwestją siły nabywczej pieniądza z tych krajów. Dalej starać się będzie zbadać wpływy, jakie na sągadenia te wywierają banki centralne i emisyjne. Poza tem konferencja rozpatrywać będzie warunki na jakich można będzie w sposób najwydatniejszy uzyskać kredyt publiczny i prywatny na cele odbudowy Europy.

Wreszcie program konferencji przewiduje rozpatrzenie kwestji udoskonalenia i rozwoju środków transportowych.

Opinia prasy włoskiej.

RZYM, 12 (PAT) „Corriere della Sera” mówiąc o konferencji w Cannes wyraża pogląd, że stan ekonomiczny Niemiec nie jest dobry, ale nie jest on też tak zły, jak tego usiłują dowiedzieć Niemcy. Zdaniem dziennika należy Niemcom ułatwić płacenie odszkodowań, ale w każdym razie należy żądać wypłaty 3 miliardów mk. w złocie, które Niemcy mogą zapłacić.

Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo niemieckie będzie się uzalało z tego powodu, jednakże skoro się wywołało wojnę niesprawiedliwą i okrutną, to należy płacić jej koszt. Niemcy mogą i muszą płacić, a i Włochy ze swej strony winny liczyć na należne im od Niemiec odszkodowania.

Po wyborach na Wileńszczyźnie.

Echa wyborów.

WILNO, 12. — Według ostatnich obliczeń głosowało na całym obszarze Wileńszczyzny średnio do 65 proc. wyborców. Są to liczby nieurzędowe, lecz prawie zupełnie pewne. W głosowaniu brali udział przedstawiciele wszystkich narodowości, zamieszkujących sporne tereny. Białorusini głosowali wszyscy przeważnie na listy polskie.

Korespondenci zagraniczni wyrażają się z wielkim uznaniem o uświadomieniu ludności, chwałę organizację wyborów, oraz takt, uprzejmość i bezstronność komisarzy generalnego.

12 bm. przed wieczorem, spodziewane są urzędowe dane o wyniku wyborów. Przedstawiciele komisji kontrolującej wyleżdżą jutro do Kowna.

Federaliści przepadli zupełnie przy wyborach. W Wilnie mają jeden mandat, na prowincji jeden.

Oficjalny wynik wyborów w Wilnie.

WILNO 12 (PAT). Generalny Komisariat Wyborczy ogłasza następujący wynik wyborów m. Wilna: Ustalono przez okręgowe komisje wyborcze wyniki wyborów do Sejmu wileńskiego d. 8 stycznia rb.: w 9 okręgu wyborczym (obejmującym m. Wilno) są następujące oddano głosów 49,489, co stanowi udział w głosowaniu 64 proc. uprawnionych wyborców. Poszczególne listy otrzymały mandaty: lista Nr. 1—Związek dzielników m. Wilna—0, lista Nr. 2—Nar. Bezpart. Komitet Wyborczy—0, lista Nr. 3—PCKW.—15, lista Nr. 4—Polak. Zw. Ludowy „Odrodzenie”—0, lista Nr. 5—PPS z Litwy i Białorusi—2, lista Nr. 6—Polak. Kom. Demokrat w Wilnie—1. Razem 16 mandatów.

W powiatach.

WILNO, 12 (PAT). W 5 okręgu, obejmującym pow. Trocki, oddano głosów 11263, co stanowi 64 proc. uprawnionych wyborców. Lista nr. 10 Centralny Komitet Wyborczy otrzymał mandatów 2, lista nr. 14 Naczelna Rada Ludowa ziemi wileńskiej 3, lista nr. 18 Polskie Stron. Lud. 7, razem 12 mandatów.

WILNO, 12 (PAT). W 7 okręgu, obejmującym północną część pow. wileńskiego, oddano głosów 25250, co stanowi 76,6 proc. uprawnionych wyborców. Poszczególne listy otrzymały mandaty: nr. 2 PSL ziemi lubelskiej 1 mandat, lista 4 Centr. Polak. Kom. Wyborczy 2, NR. 5, Naczelna Rada Ludowa ziemi wileńskiej 5, razem 8 mandatów.

WILNO, 12 (PAT). W 4 okręgu, obejmującym pow. Oszmiański, oddano głosów 30310, co stanowi 77 proc. uprawnionych wyborców. Poszczególne listy otrzymały mandaty: nr. 1 Polski Centr. Kom. Wyborczy 2, lista nr. 3 Polskie Stron. Ludowego 1, lista nr. 4 Polskiego Stron. Lud. ziemi wileńskiej 1, lista nr. 5 Rada Ludowa 7, razem 11 mandatów.

W okręgu 10, obejmującym wschodnią część pow. Lidzkiego, oddano głosów 28650, co stanowi 62,6 proc. uprawnionych wyborców. Lista nr. 1 Pol. Centr. Kom. Wyborczy 9, lista nr. 6 PZL „Odrodzenie”, pol. bloku demokratycznego 3, razem 12 mandatów.

WILNO, 12 (PAT). W 11 okręgu, obejmującym zachodnią część pow. Lidzkiego, oddano głosów 28417, co stanowi 63,5 proc. uprawnionych wyborców. Poszczególne listy otrzymały mandaty: nr. 1 PCKW. 7, nr. 7 bloku demokratycznego 6, razem 18 mandatów.

Posłowie na Sejm wileński.

WILNO, 12. Zśród najwybitniejszych działaczy politycznych na mocy przeprowadzonych już obliczeń, jako przyszłych posłów do Sejmu wileńskiego wymienić można:

Z listy centralnego komitetu wyborczego: arcyb. Hryniewiecki, prezydent m. Wilna Bankowski, redaktor Zwierzyński, adw. Mieczysław Engiel, inżynier Brzostowski, ks. Olszański, były wicedyrektor departamentu oświecenia tymczasowej komisji rządzącej Federowicz, adwokat Janowski.

Inne pisma łódzkie

mogą istnieć, pomimo minimalnych nakładów, tylko dzięki dochodom z ogłoszeń, gdyż wpływy z prenumeraty stanowią zaledwie drobną cząstkę ich budżetów. To też niektórzy kupcy i rzemieślnicy, wrogo usposobieni dla klas pracujących, niechętnie dają do „Pracy” swe ogłoszenia, nie chcą bowiem wspierać pisma robotniczego. Czytają tak nawet wbrew swoim własnym interesom, bo wszak „Praca” jest dziś najpoczytniejszym pismem w Łodzi.

Prenumeratorki, czytelnicy i przyjaciele „Pracy”

Waszym zadaniem jest zmusić kupców, rzemieślników i wogóle tych wszystkich, którzy swój byt na Waszej pracy i Waszej konsumpcji opierają, by dawali ogłoszenia do „Pracy”. Zapamiętajcie sobie dobrze adresy tych, których ogłoszenia w „Pracy” znajdujecie i tych popierajcie, gdyż są to Wasi przyjaciele, cenią Was i dbają o klientów ze sfer pracowniczych. Inni, ci, co tylko do piśmie burżuazyjnych swoje ogłoszenia dają—lekceważą Was, lub są Wam wręcz nieprzyjaźni.

Trzecim zatem obowiązkiem

Waszym jest skłaniać wszystkich do ogłaszania swych firm w „Pracy”, popierać tylko tych, którzy to czynią, a lekceważących sobie Wasze pismo, omijać i nie wspierać ich swoim groszem.

Z list rad ludowych: sekretarz rad ludowych Malowiejski, Sawabowicz, Kazimierz Janikowski, Ostrowski, Horowicz.

Z list polskiego Stronnictwa Ludowego Piast: wiceprezes PSL, Wacław Staniewicz, były dyrektor departamentu aprowizacji pułkownik Wędrzicki, Jan Piłsudski.

Z list Odrodzenia: adwokat Stefan Mickiewicz, Helman, Karnicka.

Z list socjalistycznych: inżynier Gąsławski, adw. Bagiński.

Z list demokratycznych Abramowicz.

P. Jan Piłsudski, który przeszedł na prowincję na liście polskiego Stronnictwa Ludowego Piast, rzekł się swej kandydatury na liście demokratycznej w Wilnie na rzecz p. Abramowicza.

Polityka polska.

Wśród komunistów polskich.

(Od własnego koresp.)

Po rozłamie, jaki dokonał się w łonie Polskiej Partii komunistycznej, lewica pozostała wierna III międzynarodowemu. Natomiast prawica komunistyczna połączyła się z lewicą PPS, wytworząc nową partię na wzór niezależnych socjalistów niemieckich. Odrzuca ona 21 punktów, którymi uwarunkowane jest należenie do III międzynarodówki, ale stoi na gruncie rewolucji socjalnej w Polsce.

Fakty powyższe świadczą dosadnie o rozbięciu się u nas tak gorąco propagowanego jednolitego frontu.

Sprawa górnośląska.

Niemcy zdów grabią.

KATOWICE 12. (PAT). Z Rybnickiego donoszą: W ostatnich czasach znów Niemcy wywożą różne materiały i urządzenia użytku publicznego. W grudniu wywieziono z zakładu dla obłąkanych w Rybniku 8 wozów rozmaitych narzędzi i urządzeń. 4 stycznia do Raciborza s szopy reparacyjnej na stacji kolejowej wywieźli robotnicy z raciborskich warsztatów kolejowych kilka długich pasów transmisyjnych. W ostatnich czasach pozdejmowano również wszystkie kołce platynowe pierunochronów z zakładu dla obłąkanych w Rybniku.

Niemcy wywieźć mają w przyszłym tygodniu do Raciborza z miejscowego urzędu żywnościowego kilkanaście maszyn do pisania. Również donoszą z Zor, że dn. 5 stycznia wywieziono do Raciborza 14 aparatów telefonicznych tamtejszej poczty.

Rokowania komunistyczne.

KATOWICE, 12 (PAT). Daisiejszy „Polak” zwraca uwagę na nowe machinacje Niemców na G. Śląsku a przede wszystkim komunistów niemieckich, którzy saniterzają wywołać zaburzenia na G. Śląsku. W końcu artykułu nawołuje dziennik do bezczności nie tylko przed krecią robotą niemieckich komunistów, ale i tych wszystkich, którzy rozbijają front polski. Burzycieli komunistycznych oddajmy w ręce władz koalicyjnych, a my sami patrzymy na to, żeby zatamować wszystkie tajne źródła, które ni służą się Niemcy na G. Śląsku, niechętnie uznając rzeczywistość.

Sytuacja wewnętrzna we Włazzech.

RZYM, 12. (PAT.) Miały tu miejsce nowe starcia pomiędzy faszystami i socjalistami. 3 osoby zabito, wiele rannych. Rada generalna partii socjalistycznej w porozumieniu z generalną konfederacją pracy, oraz frakcją parlamentarną zadecydowała żądać od rządu większej energii w kierunku przywrócenia wolności idei politycznych. Postanowiono również zwrócić się do wszystkich głęd pracy, kooperatyw, oraz proletariatu, instytucji politycznych i ekonomicznych z apelem podjęcia kampanii pod hasłem powyższych żądań, jakie Rada generalna przedstawi rządowi. Wreszcie zdecydowano w razie niepowodzenia odpowiednich rokowań z rządem, proklamować strajk generalny we wszystkich gałęziach pracy w całym kraju.

Wiadomości telegraficzne.

(—) W Moskwie ogłoszono sprawozdanie dowódcy frontu północnego o zlikwidowaniu powstania w Karelii. Część powstańców przeszła na terytorjum Finlandji, część poddała się i została rozbrojona.

(—) 6-ty eszelon repatriantów polskich ma wyruszyć z Moskwy 28 stycznia.

(—) Wbrew pogłoskom Lenin w Konferencji Gospodarczej udziału nie wzię. Natomiast udział Czołozera jest kwestią zdecydowaną.

(—) Szereg banków niemieckich otwiera w najkrótszym czasie swoje filje w Moskwie, Piotrogradzie i Charkowie.

(—) Wczoraj przybyli do Krakowa z Berlina przez G. Śląsk Japończycy. Attaché wojskowy pułk. Kaszui, attaché morsk pułk. Araki, ks. Sataro-Takakazi pułk. Jonay, major Kawamura. Goście Japońscy zwiedzają zabytki miasta.

Z giełdy warszawskiej.

Dla walut i dewiz zagranicznych usposobienie zwykłe.

Notowano:	Dolary	2815.—
	Marki niem.	1850
	Franki franc.	233.—
	Franki belg.	223.—
	Funtyszterl.	11925.—

Sprawa tramwajów miejskich w Łodzi.

Jak wiadomo pertraktacje Magistratu z Dyrekcją Tramwajów Miejskich w sprawie stworzenia nowej spółki akcyjnej zostały przerwane w końcu grudnia ponieważ Rada Miejska i Magistrat postawiły jako *conditio sine qua non* objęcie z dniem 1 stycznia 1922 r. tramwajów miejskich.

W noc sylwestrową przedstawiciele Magistratu w obecności notariusza zażądali oddania tramwajów, czemu jednak Dyrekcja Tramwajów Miejskich odmówiła. Sprawa ta odbiła się także echem wśród pracowników tramwajowych. Przystąpili oni do szejki srealizowania całego szeregu postulatów natury ekonomicznej, jak to: podwyższenie płacy, zabezpieczenie na wypadek starości, niezdolności do pracy, choroby, oraz rodzin po zmarłych pracownikach. Dyrekcja Tramwajów Miejskich kategorycznie sądanom się oparła, powołując się na niewyjaśniony do tej pory stosunek przedsiębiorstwa do Magistratu.

Powracając do samej sprawy targu zaznaczyć należy, że projekt przedłożony swego czasu przez Dyrekcję Tramwajów zawierał między innymi zobowiązanie Dyr. Tramw. do wybudowania w ciągu 5 lat około 16 kilometrów nowego toru i zupełne zremontowanie obecnych urządzeń tramwajowych. Rokowania do skutku nie doszły i Magistrat w tych dniach wnosi skargę sądową o oddanie tramwajów. Będzie to jeden z największych procesów, jakie rozgrywały się w sądach polskich.

Ze względu na wartość przedmiotu sporu, samo opłata wpisowa od skargi wynosić będzie około 3 milionów mk. Kwestia sporna w procesie będzie interpretacja postanowień umowy koncepcyjnej, co do tramwajów. Magistrat stoi na stanowisku, że musi zapłacić Dyr. Tramw. tytułem wykupu przez resztę 12 lat koncepcyjnej, rentę odpowiadającą przeciętnemu dochodowi rocznemu tramwajów z ostatnich 5 lat przed wykupem. Ze względu na małą rentowność tramwajów w okresie wojennym, suma rent w ciągu 12 lat nie dosięgałaby sumy odpowiadającej wartości obecnej jednego wagonu tramwajowego.

W razie wygrania procesu zatem Magistrat wykupiłby całe przedsiębiorstwo tramwajowe za cenę mniejszą od obecnej ceny jednego wozu tramwajowego.

Dyr. Tramw. natomiast stoi na stanowisku, że w procesie zdecydować powinno nie brzmienie poszczególnych paragrafów umowy, ale uwidocznione w nich intencje stron, wedle których cena wykupu miałaby być ustalona stosownie do faktycznej wartości przedsiębiorstwa. (b.p.)

Z życia organizacji P P R

Zabranie Zarządu.

Dziś, o godz. 7 wieczorem, w klubie, Piotrkowska 91, odbędzie się zebranie Zarządu NPR.

Zebrań Zarządu „Orlą”.

W niedzielę, dn. 15 stycznia, o g. 10 rano (punktualnie) odbędzie się zebranie Zarządu Głównego „Orlą”.

Układ francusko - angielski.

Na czoło spraw, dyskutowanych w chwili obecnej w Cannes, wysuwa się z całą jej wagą i aktualnością kwestja aljansu francusko-angielskiego, mającego na celu zabezpieczenie Francji od niespodzianek ze strony wschodniego sąsiada. Dla uratowania i zapewnienia zwycięstwa tej koncepcji politycznej rząd francuski w osobie p. Brianda czyni, jak widzimy, poważne ustępstwa na rzecz angielskich planów odbudowy Europy. Czy z istotną korzyścią dla Francji, przyszłość to dopiero wykaże.

Układ podobny, gwarantujący Francji pomoc militarną w razie niespodziewanej napaści ze strony Niemiec, został już przez rząd francuski podpisany w czerwcu 1919 r. zarówno z Anglią, jak i St. Zjednoczonymi. Ponieważ jednak senat amerykański odmówił ratyfikacji porozumienia, nie wszedł w życie i sojusz gwarancyjny francusko-angielski, choć zatwierdzony przez parlament londyński, — gdyż moc obowiązująca obydwu układów uzależniona była od ratyfikacji ich zarówno w Londynie, jak w Waszyngtonie.

Po trzech latach, powojennego chaosu w dziedzinie polityki i gospodarki państw europejskich idea ścisłego układu pomiędzy Francją i Anglią smartwychwstała, przede wszystkim jako jedyne remedium na niewygasłe bynajmniej dążności odwetowe Niemiec. P. Lloyd George, jak donoszą depesze, opracował już nawet swój projekt traktatu i posłał go do zaaprobowania angielskiej radzie ministrów. Pospieszmy się, mimo że t. sw. liberalna opinja Anglii przeciwna jest wszelkim zobowiązaniom militarnym angielskim, udzielonym ewentualnie Francji, stanowisko swe motywując na szpaltach „Westminster Gazette” w tonie: „Gdybyśmy się zdecydowali na aljans z jakimś państwem europejskim, zwróciłibyśmy

się oczywiście ku Francji. Lecz idea sojuszu francusko-angielskiego wywołuje netychmiast myśl przyszłego porozumienia rosyjsko-niemieckiego, i przystąpienia pozostałych państw mniej lub więcej otwarcie do jednej z tych dwu grup.

Przeciwna opinja angielska posiada zupełnie inną koncepcję o przyszłości stosunków międzynarodowych, koncepcję wolną od częściowości w pakt o Lidzie Narodów, zaś w sposób bardziej praktyczny istniejącą w duchu i metodach konferencji waszyngtońskiej. Podpiszemy umowę czterech, pięciu, dziesięciu mocarstw dla Europy, analogiczną do umowy czterech państw co do Pacyfiku, i dotrzymamy swego podpisu. Ale nie życzymy sobie sojuszu tylko dwóch mocarstw”.

Już choćby z tego rodzaju głosów prasy, stojącej dziś blisko angielskiego premiera, można wyrozumieć, że myśl porozumienia pomiędzy Londynem a Paryżem — inaczej wygląda w konkretnym ujęciu p. Lloyda George’a, niż w ujęciu p. Brianda.

Pierwszy, choć w myśli zasady do ut des musi się zasadniczo godzić na wysunięty przez Francję postulat zabezpieczenia militarnego, chce rozciągnąć tego zabezpieczenia ograniczyć do jednego wypadku bezpośredniej napaści Niemiec na Francję, nie angażując się poza tem w żadne konflikty wschodnio — czy środkowo-europejskie, których możliwość wciąż jeszcze nie jest wyłączone.

Drugi — pragnąłby aljansem z Anglią uwiecznić rezultaty europejskiej polityki francuskiej ostatnich lat, wśród których traktaty Francji z Belgią i Polską dominujące mają znaczenie. Tego rodzaju systemat militarno-polityczny, na bardziej rozległych i wszechstronnych gwarancjach oparty, zdobył dopiero — zdanem p. Brianda — ugruntować pokój Europy i raz na zawsze położyć

kres rojeniom Niemiec o hegemonji ich na kontynencie.

Najbliższe dni przynieść powinny rozwiązanie istniejących dziś jeszcze wśród obrad w Cannes niepewności i niejasności w sprawie omawianego układu. Ważną się kwestję obrzynie dla Polski doniosłości. Rdzi się — podobno — jakiś projekt, zbliżony do wysuniętego przez „Westm Gazette” pomysłu: „umowy dziesięciu” czy więcej mocarstw, któreby gwarantowały sobie wzajemnie nienaruszalność swych obsza-

rów. Oczywiście Polska musiałaby się znaleźć w liczbie tych państw, choć zgóry rsec można, że znaczenie takich wielostronnych gwarancyj byłoby bardzo efemeryczne, zwłaszcza gdy w rządzie kontrahentów znajdą się Niemcy i Rosja sowiecka.

W tych przełomowych dniach, gdy konferencja w Cannes otwiera Europie całkiem nowe perspektywy polityczne, nie wiemy niestety nic, czy, kto i jak Polskę na jasnym brzegu reprezentuje i interesów jej broni. B. D.

Zwrot mienia wywizionego do Rosji.

Na terenie Rosji znajdują się — jak wiadomo — od czasu upadku Rzeczypospolitej niezwykle cenne zbiory archiwalne, muzealne, biblioteczne i t. d. Ustupując z terytorjum Polski, w połowie 1916 r., Rosjanie również zabrali z sobą — przez setki tysięcy przynusowych wygnañców — niemal cały tabor kolejowy, warsztaty kolejowe, złoto, archiwa, urządzenia fabryczne, składy, inwentarz rolny i t. d. Traktat Ryski zobowiązał Rosję i Ukrainę sowiecką, zarówno do zwrotu archiwów i mienia kulturalnego, wywiezionych do Rosji po 1 stycznia 1918 r., jak i do reewakuacji rolniczych środków produkcji, mienia przemysłowego, handlowego, taboru oraz innego mienia polskich kolei prywatnych, mienia warsztatów rzemieślniczych i użytku domowego, — wywiezionych po 1 sierpnia 1914 roku. Akcja około uzyskania zwrotu mienia państwowego i prywatnego, wywiezionego do Rosji, została powierzona Głównemu Urzędowi Likwidacyjnemu, który przeprowadza likwidację i rozrachunek z b. państwami zaborenymi i okupacyjnymi — oraz Delegacją Polskim: w Specjalnej Komisji Mieszanej i Mieszanej Komisji Reewakuacyjnej w Moskwie. Ze względu na olbrzymi kulturalny i gospodarczy majątek, o który chodzi, akcja ta ma zarówno dla Państwa Polskiego, jak i poszkodowanych mas obywateli — duże znaczenie.

Główny Urząd Likwidacyjny wydał zarządzenia o celom zebrania deklaracji poszkodowanych co do wywiezionego mienia, które to deklaracje stanowią według Traktatu Ryskiego, konieczną podstawę dla zgłaszania żądań zwrotu. Odnosne rozporządzenie Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dn. 12 sierpnia 1921 r. normuje sposób składania

takich deklaracji. Dla zaznajomienia zaś zainteresowanych osób z podstawami prawnymi akcji rejestracyjnej Główny Urząd Likwidacyjny wydał w osobnej broszurze „Zbiór przepisów, dotyczących wykonania art. XI i XV oraz Działu IV załączn. Nr 4 Traktatu Ryskiego w sprawie zwrotu mienia, wywiezionego do Rosji i Ukrainy”. W celb ułatwienia poszukującym w składaniu deklaracji — Prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych zarządził, że składac je można nie tylko w starostwach i zarządach miejskich oraz — co do mienia kulturalnego — w oddziałach sztuki i kultury w urzędach wojewódzkich, ale również w oddziałach szeregu instytucji społecznych, które zobowiązały się do współdziałania: Związki Ziemiak, Kółka Rolnicze, Twa Rolnicze, Zw. Pol. Przemysłu Górniczego, Handlu i Finansów, Wydział Zabytków Strazy Kresowej i t. d. Część deklaracji już wpłynęła (w tem oko 2/3 mienia rolnego, 1/3 mienia przemysłowego, użytku domowego i kulturalnego) — jednak w zestawieniu z ilością osób poszkodowanych i poniesionych strat jest to część nieznaczna. Ponieważ zaś termin składania zgłoszeń jest Traktatem Ryskim przewidziany i ograniczony, a kończy się z początkiem bieżącego roku — nie wiele zatem czasu zostaje już na składanie deklaracji i przesyłkę ich do Delegacji naszej w Moskwie. Główny Urząd Likwidacyjny przesunął termin składania deklaracji do 1 lutego 1922 r.

Równocześnie z tem podjęły nasze Delegacje w obu Mieszanym Komisjach akcję, celom uzyskania zwrotu tej części państwowego i prywatnego mienia, do której odbioru są już dostarczane podstawy. Wprawdzie Delegacje Polskie

Na srebrnym Podhalu.

III.

Otwiło się Zakopane znacznie w czasie ferji świątecznych; zjechała, jak zwykle, dość licznie młodzież akademicka, korzystająca z każdej okazji pozwalającej na zbliżenie się do rzeczywistości „ścisłej” południowej państwa, przybyło kilka wycieczek, a m. in. i łódzkie Tow. Krajoznawcze, z p. Fiedlerem na czele, ze i... ścigała swolna nasza plutokracja.

Zaludniły się przeto doliny i dotychczasowe hale i zbocza, lecz zaludniły się młodzieżą i... cudzoziemcami.

O ile spotyka się gdzieś wśród regli towarzystwo, w którym są i ludzie poważni, częstokroć siwiejący panowie i damy, a więc nie młods akademicka — można być z góry przewidzianym, że będą to Anglicy, Francuzi lub wroscie Niemcy... Tylko nie nasi... Polacy.

Wśród tak zwanych Polaków, jeśli nie przewaga, to w każdym razie bardzo poważny odsetek stanowią t. zw. „mossesowego” wyznania, a ci góry omijają, jak wodę, zdaleka.

Nadają sate szyku na deptaku, który — na wsór Piotrkowskiej — stanowi tutaj ulica Krupówki, oraz nadają „dobry ton” przyczyniając się do wzrostu droższaz.

Be jakkolwiek tegoroczna frekwencja wynosiła do dn. 27 grudnia od początku roku tylko 16 i pół tysiąca osób, co stanowi zaledwie okol. dwóch trzecich ilości oczekiwanej, to jednak ruchliwi i syjący groszem na wsze strony tywieł żydowski podtrzymuje złudę, że się sezon jeszcze poprawi.

Do dobrego tonu wśród „marksiściów” wielozbiornych” należą tutaj codziennie a nawet dwukrotnie w ciągu dnia wyjazdy do „zamejskiej” knajpy, do doliny Kocisieliskiej, dokąd szczególnie w porze popołudniowej jadą całe korowody san z poprzyrzeczanymi z tyłu saneczkami i pasażerami na nich.

Oryginalnie to lecz bardziej jeszcze wygląda zabawnie, gdyż jadą na małych saneczkach, olagnionych przez wielkie zasłaniające widok sanie, trudno uważać za sport, przyjemność, lub t. p. Jest to raczej jeden z przejawów tutejszego tonu.

Do wycieczek bardziej uczęszczanych zaliczyć można jeszcze restaurację w bliższych znaczenie Kuśnicach, po części także ter boksleighowy (w d. brem towarzystwie nie używa się wyrazu saneczkowy), długości prawie dwóch kilometrów, także w Kuśnicach i wreszcie pierwszorządne knajpy na miejscu w Zakopanem, które w godzinach podwieczorkowych — szczególnie Trzaski — są przepelnione. Do Morskiego Oka dotąd drogi po śniegu jeszcze nie przetarte.

Wycieczki te odbywa się oczywiście po doskonalym śniegu sankami. Stąd przemysł dorotkarski, wymagający minimalnego wkładu na kieszka eskapę i przedpotopowe przeważnie sanki, przy minimalnem opodatkowaniu zawodu dorotkarskiego, kwitnie, i dochód dzienny jednokonnego sankarza wynosi część do osmiu tysięcy.

Również dobre interesy robią właściciele pierwszorządnych knajp, hoteli i pensjonatów, w których za pokój, i utrzymanie płaci się dziennie około czterech tysięcy.

Mniej zamożni i ludzie pracy lokuja się w pensjonatach bezpretensjonalnych, połotonych zdale od zgiełku, gdzie skromnie lecz wygodnie można się urządzać za opłatą półtora tysiąca dziennie.

Oryginalne jest to, że Zakopane właściwie jest wsią — na prawach gminnych, i, jak się dowiaduje, utrzymanie wielkomiejskich udogodnień — elektryczność, wodociąg, nadzór: sanitarny itd. — całkowiele złożyło na barki przyjezdnych, przyczem rozkład tych ciężarów t. z. także klimatyczna zostaw w ten sposób skonstruowana, że lwia część tych ciężarów ponoszą przyjezdni najbuntaj za mości.

Norma bowiem jest jedna dla wszystkich hoteli i pensjonatów i wynosi od osoby: 600 mk. za pierwszy tydzień, 800 mk. za każdy następny, a także mk. 800 za każdy zadeklarowany miesiąc pobytu.

W praktyce wygląda to tak: bogaty przemysłowiec, ziemianin lub pakerz, który może sobie pozwolić na dwumiesięczny pobyt w Zakopanem z żoną, boną i trojgiem dzieci, zapłaci za pensjonat około miliona marek i taksy klimatycznej około dwóch tysięcy; i przeciętny urzędnik, który może sobie pozwolić zaledwie na dwutygodniowy pobyt w podrażnionym pensjonacie, zapłaci za pensjonat około dwudziestu tysięcy i taksy około tysiąca mk.

Tymczasem ci, którzy z przyjezdnych trują i tyją wyemieniole, jak właściciele hoteli i pensjonatów, nie są zobowiązani nawet do utrzymania przed domem chodnika w porządku; to samo z zarobkującymi dorotkarstwem.

Dla ścisłości dodać trzeba, że od opłaty klimatycznej zwolnieni są: składający świadectwo ubóstwa, drobne dzieci, młodzież akademicka w domu wycieczkowym i dzionnikarze (dobrze!), lecz także: lekarze i ich rodziny; członkowie wydziału Tow. Tatr.ńskiego (nie zwykli członkowie!), urzędnicy państwowi do VIII rangi w (których npr. w Królestwie podobno wiele niemie!), oraz księża... ze względu na niezamieszka-

Oto są strony niemiece Zakopanego, na szczęście są one bardzo niewspolmierne z dz wami otaczającą je naturą, a że są dziełem rak i stowunków ludzkich, więc jako takie, nie!my nadsion, przestają wyjecha.

Jedną tylko dzielę lodzian, gdyżby przemianę mało, byłoby pożalowania godne: oto, gdyby miał zainicjował uchwalony e właściwie na tutejszych motywach ludowych stworzony przez wielkiego arty to-architekta s. p. Stanisława Witkiewicza — styl zakopiński.

Odnosi się bowiem wrażenie, że jakkolwiek w zdobnictwie, w t. zw. sztuce stosowanej styl zakopiński rozwija się pomyślnie, to jednak w budownictwie wypiera go barbarwość i tandetna szarżyna nowowzroszonych gmachów.

Zachodzi obawa, ażeby swojskie a piękną wille zakopińskie, zdobyte w przeróbce ozakiom ganczaki i przystawki, nakryte malowidłem polamanymi spadnistymi dachami, daszkami i okapami, nie zostały wyparto przez tandetne pretensjonalne „murewalce” wielkomiejskie lub straganlarskie budynki Krupówek.

Pewno zaniedbanie daje się zauważyć już bodaj na znajdującym się w odbudowie domu wycieczkowym im. księża J. Stolarczyka, do odbudowy którego i nasze władze miejskie przyczyniły się pokasną stosunkowo kwotą 150.000 mk., zapominając, widocznie, podług zwyczaju zgłoszi przy tej okazji rezolucję żądającą rozdzielu kościoła od państwa lub wprowadzanie w ochronisku tem kuchni koszarnej.

J. Daburarski.

Kocisielisko, d. 30/XII 1921 r.

napotykała na znaczne przeszkody ze strony władz sowieckich i uchwały Komisji Mieszanych nie są w całości dotąd wykonane...

Buxhoevdena, komandanta Petersburga, do Rosji.

Należy zauważyć, że stopień wyśkanania artykułów Traktatu Ryskiego o reowakuacji mienia wywiezionego zależy w dalszym ciągu nie tylko od zarządzeń i prac władz państwowych...

Rojenia klerykalnej między narodówki.

W jednym z poważnych tygodników naszych ukazał się interesujący wywiad z ks. arcybiskupem Roppem na temat propagandy katolicyzmu w Rosji.

Ks. biskup Ropp utrzymuje, że wspólność wierzy zbliża i łączy narody, ale praktyka polska wcale nie usprawiedliwia tej optymistycznej tezy...

Prawdy tak oczywiste nie mogą, jak niemiemy być ukryte przed ogółem episkopatu polskiego, który też — spodziewamy się — nie da się unieść fantazjom watykańskim...

Polityka polska ma dosyć pilnie przebiegać do spełnienia: zapiekanie się Kościołem prawosławnym w Polsce, postępującym do miljonowej rzeszy...

Z prawdziwą satysfakcją podnieść należy, że nawet „Kur. Warsz.” organ posiadający współpracowników wśród klerykalistów i drukujący stale obfite wiadomości kościelne...

Listy z Pomorza.

(Wybory do Sejmu)

Zaledwie dwa lata istniejąca na Pomorzu N. P. R. już dwukrotnie okazała swoją siłę i potęgę...

Ponieważ w niektórych powiatach wybory jeszcze nie ukończono, toteż listy nie mogą być jednakowo pełne...

Walka przedwyborcza była bardzo ciężka. Obszarnicy, chłopcy (większe gospodarze) kapitał wiejski i miejski...

Nasze jest Pomorze! Lud pracujący, zorganizowany w obliczu narodowo-roboćniczym, rozumiejąc coraz lepiej potrzeby wyłączonej pracy i walki...

który robotnik pomorski wie, że poprawnie językiem polskim, ale tego też regulamin wcale nie sądzi.

Reakcja wiedziela dobrze, że powiecie straszna klęska, jeżeli dopuścił się do głosowania i ratując się, poskrobiała nam listy.

Gdyby nie to skreślenie list naszych, N. P. R. odnosiłaby przy wyborach do Sejmików wprost świetne zwycięstwo...

Nasze jest Pomorze! Lud pracujący, zorganizowany w obliczu narodowo-roboćniczym, rozumiejąc coraz lepiej potrzeby wyłączonej pracy i walki...

Grudziądz, 6 stycznia 1923 r.

MAURZYC LE LANC.

Odtamek pocisku.

Wszystko było przygotowane. Zanim jeszcze pojawił się gość spodawany, obaj dostojnicy wyprostowali się w wojskowej postawie...

Otworzyły się drzwi. Wejście odbyło się z błyskawiczną szybkością, wśród szczyku szabli i ostróg. Człowiek, który wchodził w ten sposób...

Jeden ruch: wszyscy obecni wyszli. Cesarz i oficer francuski pozostali sami.

Cesarz spytał natychmiast wścibkim głosem: — Kto pan jesteś? POCO tu przyszedłeś? Gdzie są pańscy współpracownicy?

Trudno było poznać w nim oziwońca, którego obraz podawały liczne fotografie i rysunki w dziennikach, tak twarz jego postarzała się, tak była zniszczona...

Paweł drżał nienawistą, nietyle nienawistą osobistą, obudzoną wspomnieniem własnych cierpień, ile oparta na odrzucie i pogardzie dla największego zbrodniarza, jakiego można sobie wyobrazić...

Cesarz skoczył oburzony. Zdarzało mu się to po raz pierwszy, iżby ktoś przemawiał doń w ten sposób.

— Zapominasz pan chyba, iż wystarczy jedno słowo, ażeby się rozstrzelano! I pan śmiejesz!

Paweł zachowywał miłość. Cesarz chodził tam i z powrotem przez pokój, trzymając dłoń w rękojeści szabli, którą powlókł po dywanie.

I nagle nacisnął guzik elektrycznego dzwonka. — Rozwiązaj go! — rozkazał tym, którzy rzucili się na jego wezwanie.

Uwolniony z więzów Paweł wyprostował się i stanął jak żołnierz przed zwierzchnikiem.

Pokój opróżnił się ponownie. Wówczas cesarz zbliżył się, a stając za stołem, niby za wałem obronnym, zapytał głosem surowym: — Książę Konrad?

— Książę Konrad żyje, sire i ma się dobrze. — Paweł odpowiedział. — Książę Konrad żyje, sire i ma się dobrze.

— Ach! — odetchnął cesarz z widoczną ulgą. I unikając jeszcze właściwego tematu, mówił: — To nie zmienia sprawy o ile chodzi o pana: porwanie... szpiegostwo...

— Szpiega Karola, nieprawdaż sire? Zabitem go, zmuszony bronić się przed nim. — Więc zabiles go? Za to morderstwo jakoteż i za resztę, zostaniesz pan rozstrzelany.

Nie, sire. Życie księcia Konrada odpowiada za moje.

— Skoro książę Konrad żyje, odnajdzie się go. — Nie, sire, nie odnajdzie się go. — Niema takiej kryjówki w Niemczech, w której możnaby go ukryć przed moim poszukiwaniem — potwierdził bijąc pięścią w stół.

— Książę Konrad nie przebywa w Niemczech, sire. — Co takiego? Co pan mówisz? — Mówię, że książę Konrad nie przebywa w Niemczech, sire.

— Gdzie jest zatem? — W Francji. — W Francji? — Tak jest, sire, w Francji, w zamku Ornequin, pod strażą moich przyjaciół. Jeżeli do jutra, do szóstej wieczorem, nie dostanę się do nich, książę Konrad będzie wydany władzom wojskowym.

Cała złość cesarza — zatamata się pod wpływem tych słów, był tak przerażony, iż nie starał się już nawet ukryć wrażeń. — Jakże cios ten wywarł na nim. — Całe upokorzenie, śmieszność, jaka okryłaby jego samego, dynastję, cesarstwo, gdyby syn jego został ujęty jako więzień, sztyderstwo całego świata na wieść o tem, zuchwałość, jakiej nabralby wróg, będąc w posiadaniu takiego zakładnika, wszystko to odbiło się przerażeniem w jego zaniepokojonym wzroku, w przgarbieniu ramion.

Paweł poczuł dreszcz zwycięstwa. Trzymał w swej mocy tego człowieka, tak jak trzyma się zwyciężonego, który zbierze o łaskę, a szala zwycięstwa przechyliła się tak na jego stronę, że same nawet oczy cesarza, podnoszące się nie-

czym klary, byłoby... pospolitej prawdziwym męstwem...

Na marginesie chwili.

Nowa rola Niemców w Polsce.

Prasa paryska przyniosła wiadomości, że w całym szeregu obrad i wiecej miało miejsce obrony praw człowieka, odbywał się w Paryżu...

Zarówno w wiecach, jak i w Kongresie, nie było widać woli i wyczerpania obrony praw człowieka, odbywał się w Paryżu...

Aby zaś poprzeć prawdziwość sprawy pokojowej, w Europie — delegacje niemieckie na poszechnie czynią się opiekunami i obrońcami mniejszości narodowych w Polsce...

Jeżeli to nowa rola Niemców w Polsce. Stworzeniem pozorów walki i demokracji, postępu, wojności...

Pamiętaj o funduszu prasowym „Pracy”.

mał kornie na Pawła, dawały mu poczucie triumfu.

Cesarz przebiegał w myśli cały dramat, który rozegrał się ostatniej nocy, przybycie tunelem, wprowadzenie tunelem, wybuch min, wywołany dla zapewnienia ucieczki napastników.

I zmieszany był poprostu wpatniona śmiałością tego przedsięwzięcia.

— Szepnij! — Kto pan jesteś? — Paweł stracił na chwilę równowagę, sztywną postawę, drżąc, rękami oparł się o działający ich stół i wyrzekł ukochanym: — Szesnaście lat temu...

— Co to! Co to znaczy? — Książę Konrad, zmieszany i przedmówca. — Pytales mnie, sire, muszę odpowiedzieć.

I podjął z tą samą powagą: — Szesnaście lat temu, w wieczornym przybyciu, sire, prowadzonym przez osobę, jakby to rano, osobę...

— Co to! Co to znaczy? — Książę Konrad, zmieszany i przedmówca. — Pytales mnie, sire, muszę odpowiedzieć.

— Co to! Co to znaczy? — Książę Konrad, zmieszany i przedmówca. — Pytales mnie, sire, muszę odpowiedzieć.

— Co to! Co to znaczy? — Książę Konrad, zmieszany i przedmówca. — Pytales mnie, sire, muszę odpowiedzieć.

— Co to! Co to znaczy? — Książę Konrad, zmieszany i przedmówca. — Pytales mnie, sire, muszę odpowiedzieć.

— Co to! Co to znaczy? — Książę Konrad, zmieszany i przedmówca. — Pytales mnie, sire, muszę odpowiedzieć.

Lokatorzy a kamienicznicy.

Sprawa ochrony lokatorów staje się coraz bardziej palącym zagadnieniem chwili. W sferach rządowych i w Sejmie nie spieszą się jednak zbyt z załatwieniem tej kwestji.

Dn. 14.11.1921 r. podsekretarz stanu Rymowicz przedłożył projekt ustawy o ochronie lokatorów, zmieniający ustawę z dn. 18.12.1920 r. Ten projekt ustawy, będący niejako przejściem od ustawy o ochronie lokatorów do wolnych umów, stał się przedmiotem krytyki całego szeregu zjazdów, wieców i zebrań lokatorskich Rzeczypospolitej Polskiej, które zgodnie wypowiadały się przeciwko temu projektowi, jako ich zdaniem, zgubnemu w swych skutkach dla normalnego życia społecznego i państwowego. Również w niedzielę ubiegłą odbyło się w stołecy i w kilku większych centrach miejskich w Polsce szereg wieców w tym przedmiocie. Wszystkie one także raz jeszcze wypowiedziały się przeciwko rządowemu projektowi.

Mec. Rolifski na wiecu w stołecy, poddając projekt rządowy gruntownej krytyce, zaznaczył, że w dzisiejszych warunkach wobec kolosalnego braku mieszkań nie do pomyślenia jest jakkolwiek dobrowolna umowa między lokatorem a gospodarzem. Bez ustawy o ochronie lokatorów ci ostatni stawiają się zdani na łaskę i niełaskę gospodarszą. Prelegent stwierdza, iż podwyżki komornego za wszelkiego rodzaju lokale nie mogą przekraczać 600 proc. podstawowego komornego, przyczem podwyżki ponad normy ustawy z dn.

18.12.1920 r. winny być składane przez właścicieli domów do kasy municypalnej na rzecz specjalnego funduszu remontowego.

Zdaniem prelegenta podział lokali na kategorie nie ma obecnie żadnego logicznego usprawiedliwienia, gdyż dziś niejedna nowa bogata mieszka w 1-2 pokojach, bo nie może znaleźć innego mieszkania, a w dużym lokalu 5-7-pokojowym mieszka nieraz proletariusz inteligentny. Zmiany, proponowane przez Centralę Zrzeszeń lokatorskich zostały jednomyślnie przyjęte przez tłumnie sebranych na wiecu lokatorów.

Jak konieczne jest ciągle pogotowie lokatorów wobec zakusów kamieniczników, świadczą rezolucje wiecu kamieniczników, odbytego w Warszawie. Wszyscy mówcy podkreślali silnie „konieczność” bezwzględnej walki z wszelkimi ograniczeniami praw właścicieli domów: „Raz wreszcie musimy pokryć straty wojenne”.

Uchwalona rezolucja postanawia zwołać ogólnokrajowy zjazd właścicieli nieruchomości dla „omówienia położenia” i powzięcia decyzji co do konsekwencji, jaką właściciele nieruchomości z niego wyciągnąć mają.

Opinia ogółu lokatorów musi ciągle czuć, aby nie znaleźć się w zależności od kamieniczników, gdyż wtedy drogo by nas kosztowała „przyjemność” odbijania sobie przez kamieniczników straconych dochodów z czasu wojny...

J. K. W.

Kacikiem.

Eldorado tanioci?

Komisja statystyczna do badania kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że w miesiącu grudnia koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób — zmniejszyły się w porównaniu z miesiącami poprzedzającymi o 14,36 procent. Podobna komisja w Warszawie obliczyła tę niższą cenę na 1,86 procent, w Poznaniu zaś obliczyła, że koszty utrzymania wzrosły o 1,1 proc.

Skądże zatem ta „tanioci” i ta „znizka”, jak ustalili, czy niezbyt pohośnie i kwapiwie Komisja badania kosztów utrzymania w Łodzi?

Wiadomo, że Łódź była dotąd stale najdroższym miastem w Polsce. Nasze sędziwy rządowe nie brały tego pod uwagę, stale upodabniając Łódź, stawiając ją w II kategorii drożyznianej miast.

Teraz zaś, o dawno, podobno utrzymanie stanęło o 14 proc. Gdzie? My tego nie widzimy! Staliśmy: manufaktura i galeria — no, ale to przecież do artykułów pierwszej potrzeby, stanowiących utrzymanie — nie zalicza się. Te artykuły codziennej potrzeby nie spadły w cenę na tyle cicho, aby stanowić o kolosalnej, stosunkowo, niższej kosztach utrzymania. Skądżeby Łódź tak szybko z najdroższego stała się nagle najtaniejszym miastem? Niech mieszkańcy na to odpowiedzą.

Czy tylko Komisja do badania kosztów utrzymania w Łodzi aby pohośnie nie określiła stawki niższej cen, której nigdzie w rzeczywistości nie widać? (w)

W onegdajszym „Rozwoju” p. A. S. opisuje codzienną scenę w redakcji swego pisma: zecer czeka na rękopis, agent policyjny spisuje protokół, piękna pani redaktorowa prosi o zaliczkę na suknię karnawałową, jakiś gość wymyśla od łobuzów redakcji za nieprawdą o nim wzmiankę, trzy panienki przez telefon umawiają się z kimś na randkę, jakaś wdowa po urzędniku prosi bez przerwy o wsparcie z redakcji, redaktor zaś przez cały ten czas piekielnego rozgardzaju pisze... artykuł wstępny. Wreszcie zderzany po napisaniu artykułu daje żonie 6 tysięcy mk. na kostium, babinę, prosząc o groszowe wsparcie wyrzuciła za drzwi, a sam „jak oszalały, wybiega bez czapki na mroź” i „nad ranem znajdują go z rozłupaną wskutek mrozu czaszką”.

Zaiste jakby wymarzony antoporet redakcji i redaktora „Rozwoju”. Zaznaczając tylko trzeba nawiasem, iż rozłupanie czaszki redaktorskiej nastąpiło musiało nieco wcześniej, wtedy, kiedy redaktor, p. A. S., rozpoczął działalność pisarsko-redakcyjną.

Sprawy robotnicze.

Wyjaśnienie Pol. Zw. Zaw. Metalowców.

W sprawie zamieszczanej we wczorajszym „Głosie Polskim” notatki o „zamknięciu związku metalowców” w Łodzi, zaznaczyć należy, że odnosi się to do socjalistycznego związku przy ul. Dzielnej.

„Ukarany” fabrykant.

W fabryce Wajfusa przy ul. Wólczańskiej 123 od dłuższego czasu panują nieporządky.

Skargi u Inspektora pracy mało skutkowały, gdyż p. W. nie chciał przybyć do Inspektora dla udzielenia wyjaśnień.

Wreszcie przebrała się miarka i w dniu 5 b. m. Inspektor pracy p. Rakiewicz wezwał do przedstawicieli Polsk. Związku „Praca” Pokorskim i Kulczyńskim, udał się do fabryki i po zbadaniu nieporządków: jak nieogrzewanie sali, brak książeczek obrachunkowych, nieodgradzanie niebezpiecznych miejsc, skarał Wajfusa sz. dwoma tysiącami mk. grzywny. Oczywiście ta wysoka kara tak posantkowała na p. W., że nieporządky, jakie były w jego fabryce, są do dnia dzisiejszego. Skok.

Pożar fabryki.

Wczoraj, o godz. 6 i pół rano, w posesji fabrycznej Pilicera i S-ki przy ul. Sienkiewicza nr. 61/63, w szpularni, na 2 piętrze, z niewyjaśnionej dotąd przyczyny wybuchł pożar, który niebawem przybrał wielkie rozmiary tak, iż zdawało się narazie, że cały 4-o piętrowy gmach fabryczny stanie się pastwą płomieni.

Na ratunek pospieszyli I, II, III, IV i V oddziały straży ogniowej ochotniczej, i, pomimo wielu trudności, jak ciasnota podwórza, brak dostatecznej ilości wody na miejscu, rozwinięty energiczną i skuteczną akcją ratunkową, opanowano pożar jednak dopiero około godziny 10 rano; dogaszanie zgłiszcz trwało do godziny 6 w wieczór, czyli, że straż czynnie był przy pożarze 12 godzin.

Splonęły I, II i III piętra jednego skrzydła fabryki na szerokości 5 okien, a mieszące oddziały snucia tkalni i inne pomocniczo oraz skład gotowych już towarów.

Straty olbrzymie. Skutkiem pożaru kilkudziesięciu robotników pozostało bez pracy.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

13 Piątek	Dzisiaj Serwitów	
	Jutro Hilarego	
	Wschód słońca	8 m. 33
	Zachód	4 m. 54
	Wschód księżyca	8 m. 33
	Zachód	6 m. 31

— Kursy ratownictwa na wsi. Działalność Oddziału Łódzkiego Pol. Tow. Czerw. Krzyża, mająca m. in. na celu szerzenie higieny na wsi, zainteresowała szerokie sfery włościańskie naszego Województwa. Z wielu gmin napływają prośby o urządzenie kursów, któreby uświadamiały kobiety wiejskie w kierunku higieny i uczyły je udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

Polskie Tow. Czerw. Krzyża w Łodzi urządziło już dziesięciodniowe kursy ratownictwa we Wróblewie, Chariupi Małej, Tokini i Rajsku. Kursy mają olbrzymie powodzenie.

Po ukończeniu kursu słuchaczki organizują sekcję ratowniczą. Sekcja ta ma na celu: a) szerzenie higieny na wsi przez prowadzenie walki z muchami, komarami i wszelkim brudem, b) urządzenie apteczki ze środkami opatrunkowymi i dezynfekcyjnymi, c) walkę z przesądami, d) niesienie pomocy w nagłych wypadkach.

Oddział Łódzki PTOK w obec olbrzymiego zadania, jakie sobie postawił, angażuje kilka instruktorów, które prace powyższe prowadzić będą w paru wsiach równocześnie.

— Z Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją. Wobec roszczenia w dn. 1 stycznia na rb. Min. Aprcwiz., Główny Urząd Walki z Lichwą, oraz wszystkie Urz. dy. okręgowe przeszły z tym samym dniem na etat Min. Spr. Wew. (bip)

— Handlowcy na plebiscyt. — Stow. Handl. Polskich (Piotrkowska 108) komunikuje nam, że z urzędzonej na „Wieczorze Sylwestrowskim” w dn. 31 ub. m. kwesty, pomimo nieznacznej liczby uczestników zebrano na Plebiscyt Wileński mk. 26.700 i 2 dolary.

Kwota ta wpłacona została do Komitetu Plebiscytowego Okręgu Łódzkiego dn. 10 b. m.

— O lokal dla Kasy Chorych. Wczoraj odbyła się nowa konferencja z przedstawicielem władz wojskowych w sprawie lokalu dla Kas Chorych. Wojskowość ofiarowała Magistratowi pomieszczenia zajmowane przez władze wojskowe w pałacu Ajzerte, ponieważ powyższy lokal uznano za niewystarczający dla Wydziału Szkolnictwa; postanowiono oddać Kasie Chorych lokal przy ulicy Piotrkowskiej 17, zaś Wydział Szkolnictwa pozostaje nadal w dotychczasowym pomieszczeniu przy ulicy Piromowicza 3. (bip)

— 750,000 na rzecz Inwalidów. T-wo Schlesserskiej przedczalni bawełny i tkalni w Ozorkowie złożyło na ręce p. gen. Rządowskiego, D-cy Okr. Korp. Nr 4 na rzecz Inwalidów Wojskowych mk. 750,000 (siedemset pięćdziesiąt tysięcy marek). Suma powyższa została złożona tut. T-wo Opieki nad Inwalidami Wojskowymi.

— Czerwony Krzyż młodzieży uprasza szkoły o zwracanie użytych sukienek i bielizny, oraz o agłaszanie się do Intendentury Czerw. Krzyża (Piotrkowska Nr 78) po święte rzeczy do zycia.

— W sprawie daniny. Przypominamy, iż w myśl art. 48 ustawy o daninie, wszelkie prośby o ulgi należy składać w ciągu 80 dni od dnia następnego po ogłoszeniu rozporządzenia wykonawczego do ustawy o daninie. Wszelkie prośby spóźnione będą bezwzględnie odrzucone.

— Zasiłki dla rodzin szeregowych roczników 1899—1900. W związku z zarządzoną obecnie powołaniem rocznika 1899 i 1900 do czynnej służby wojskowej Województwo wyjaśnia, że ustęp 2 odnośnego rozkazu DOK., dotyczący poddawania skrupulatnemu zbadaniu i ocenie zgłoszeń o zasiłki, pochodzących od szeregowych należących do wojska stałego, t. j. roczników 1900 i 1901, że ten to rozkaz rozciąga się niniejszym na osoby rocznika 1899 i 1900, powołane wspomnianym rozporządzeniem do czynnej służby. bip.

— Odczyt w sprawach miejskich. Tematem następnego odczytu W. S. Jesienią w języku angielskim będą „Municipal Affairs” (sprawy miejskie). Odczyt

odbędzie się w Złotej Sali hotelu Man-teufel, w niedzielę, 15 b. m., o godz. 8 po poł.

Prelegent omówi główne urządzenia techniczne miast, jak: bruki, kanalizacje, wodociągi i t. d.

— Orkiestra T-wa im. Szopena. Towarzystwo Muzyczne Imienia Szopena powołuje do życia orkiestrę, której praca została przerwana z powodu wojny i wobec tego zaprasza chętnych uczestników do wzięcia udziału w orkiestrze.

Pierwsza próba odbędzie się w dn. 11 stycznia r. b. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 9 w podwórzu.

— Sprostowanie. W art. kule „Stosunki polsko-rosyjskie” (nr. 8 „Pracy”) przedstawiono kilka słów, skutkiem czego została całkowita zmiana sensu zdania. Zamiasł (patrz końcówkę wiersze artykułu) „Przytem, jeżeli chodzi o akcję przymysłowo-wytórczą, a nie przemysłowo-wytórczą, uwaga i t. d.”, winno być: „Przytem, jeżeli chodzi o akcję przymysłowo-wytórczą, nie zaś ściśle handlową, uwaga itd.”.

— Przez zapomnienie. Zamieszkały w Warszawie przy ul. Pawiej 10 Chaim Pitkiewicz, udając się do Łodzi pociągiem Nr 301, pozostawił przez zapomnienie teczkę z zawartością 400,000 mk. gotówką oraz weksli na sumę miliona marek na półkę w wagonie. Po przybyciu do Łodzi dopiero na ulicy Pitkiewicz spotrzył brak teczek. Natychmiast wrócił na dworzec, lecz teczek już nie znalazł.

— Pożar. W składzie win loka Majera Gutera przy ul. Nowomiejskiej Nr 19 zapaliła się podłoga z powodu wywrócenia pieca. Dzięki energicznej akcji i Oddz. Str. Ogn. ogień ugaszono. (bip)

— Napady bandyckie. Onegdaj o g. 7-ej wiecz. do zam. przy ul. Pomorskiej nr. 17 niejakiej Poznańskiej wtargnęli dwóch bandytów, którzy przetrzasnęli całe mieszkanie, zrabowali różnych rzeczy i kosztowności na sumę 2-ch milionów mk.

— Wczoraj pomiędzy 11—12 w pałudnie do mieszkania Anny Zak przy ul. Piotrkowskiej 133 zapukał ktoś we drzwi. Gdy otworzono, do mieszkania weszło 2 mężczyzn, którzy przedstawili się jako kontrolerzy z elektrowni. Następnie mniemani kontrolerzy rzucili się na właścicielkę mieszkania Annę Zak, związali ją i grożąc rewolwerami zrabowali gotówką 51,000 mk. Do czego już dochodził w biały dzień na jednej z pryncypalnych ulic naszego miasta napady bandyckie!

— Nagły zgon. Przy ul. Magiarskiej 4, zmarła nagle W. Cybicka. Złóż zabezpieczono do przybycia władz sądowych. (bip)

— Samobójstwo. Zamieszkała przy ul. Wschodniej 25, R. Dozińska, napiła się w celu samobójczym znacznej dozy esencji octowej. Lekarz pogotowia stwierdził zgon. (bip)

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 68.

Dziś Teatr powtarza Candide kom. Bernarda Shaw’a. Subtelne dialogi jak również akcja przeprowadzona mistrzowsko przez nasz zespół wywarły bardzo dodatnie wrażenie. Wytrawna reżyserja i piękna wystawa dopełniły nader artystycznej całości.

W sobotę, o g. 4-ej pp. dane będą Bajki dla dzieci. W nowym repertuarze występują Marja Stronka-Wasowska, Helena Łapińska, Ed. Fertner, Ar. Kwiatkowski.

„Paweł I” w „Scali”.

We wtorek, środę i czwartek 17, 18 i 19 stycznia r. b. w „Scali” (Cegielniana Nr 18) 3 gościnne występy rosyjskiej dram. trupy pod kierownictwem artysty A. Arkadjewa. Odegraną będzie znana sztuka D. Mereżkowskiego „Paweł I”.

Z Sądów.

O zabójstwo szwagra.

Przed krótkimi sądownymi stawaj Jan Rytych, lat 33, oskarżony o zabójstwo szwagra swego.

W sądzie Rytych przyznał się do winy. Prokurator żądał kary w myśl art. 438 k. k. Obrońca oskarżonego adwokat Kobylński zaznaczył, iż stwierdzono, że Rytych popełniając zabójstwo działał w stanie nietrzeźwym i prosił o zastosowanie art. 89 k. k. względnie 478 k. k. Sąd po naradzie ogłosił wyrok skazujący Rytycha po porbowaniu wszelkich praw na 4 lata ciężkiego więzienia. bip.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

KINO
DOLINA SZWAJCARSKA
ul. Sienkiewicza № 40.
Dziś!

Dziś! Sensacyjny Program
p. t.
Konstanty Wielki
Amerykański dramat w 6-ciu aktach
W roli głównej słynny detektyw w Nowym-Jorku BROWN.

Największe w naszym mieście
Kino-Popularne
Konstantynowska 16.
Dziś!

Monumentalne dzieło filmowe w 5-ciu aktach
„BAREE SYN WILCZYCY“
Akcja dramatu rozgrywa się w lodowych puszczech Alaski w krainie potężnych borów i zwierza.
UWAGA: Gdyby psy można było wprowadzić do kina, stawałyby one w niemych podziwie, patrząc na romant. dźwiej łob pobratymca.
Nad program: WIEZIEN № 999 w 2-eh aktach.
Pocz. przedat. w dniu powszednie o godz. 5, w soboty, niedziela i święta od g. 3. Muzyka ścisła zastawow. do obr. pod dyr. p. D. Szymkiewicza.

LUONA
Dziś Jubileuszowy obraz wytwórni Ermoljewa w Moskwie
„BAJKA O MIŁOŚCI“ (Skazka łubwi dorogoj)
Potężny dramat w 6 aktach, osnuty na tle znanego romansu cygańskiego „Ach milcz serce, milcz...“
W rolach głównych: Wiera Chołodnaja, Maksimow, Połoński, Runicz, Panow, Chajdarow, Chudalejew i inni.
Reżyserja: A. GARIN. Orkiestra i śpiew pod dyrekcją p. M. CHWATA. Passepartout oprócz urzędowych i prasow. nieważne.
Nuty powyższego romansu do nabycia przy kasie Kina. Dochód ze sprzedaży nut przeznaczają się na rzecz inwalidów Wojennych.

Kino
DOM LUDOWY
ul. Przejazd 34.

Przyjdźcie i podziwiajcie! od wtorku dn. 10 do niedzieli dn. 15 stycznia włącznie.
Nowa kopja
Książę i ZebraK
wielki dramat w 8 aktach (z prologiem) z życia i dzieł dworu angielskiego, według słynnej powieści MARKA TWAINA z przedłożonym 10 letnim artystą TYTUSEM ŁUBINSKIM w rolach tytułowych.
Świątlna wystawa, bogata dekoracja, historyczne stroje, wspaniałe pałace i starożytne salki, doskonała gra dopełniają całości i wywierają na widzu potężne wrażenie.
Powyższy program dany będzie w niedziele dn. 15 stycznia o godz. 2 po poł. specjalnie dla młodzieży po cenach najniższych, a mianowicie I miejsce mk. 90.—II miejsce mk. 70.—III miejsce mk. 60.
Sala dobrze ogrzana.

Leoznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
145. Piotrkowska 145.
Dla klasy robotniczej.
Za plombowanie oraz wprawiania zębów opłata podług takay.

Nadszedł pierwszy transport wyborowych win znanej na całym świecie firmy
N. L. Szustow i Synowie
Generalny przedstawiciel
R. PFEIFFER i S-ka, Łódź, Nawrot 13
adres telegraficzny PFEIFFERSKA,

Najtańsze źródło do zakupu
śledzi i maki
we wszystkich najlepszych gatunkach
Dom Handlowy
D. Cynamon i S-ka
Kantor: PIOTRKOWSKA 14,
Składy: NOWOMIEJSKA 4,
telefon 174.

Ogłoszenie.
Niniejszym przypomina się wszystkim członkom Związku Ekonomicznego Pracowników Państwowych, iż kwity na: węgiel, drzewo, naftę i cukier niezwrócone do Kasy Związku do dnia 15 stycznia r. b. po terminie powyższym tracą swą wartość i żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

25% CENY ZNIŻONE.
SKŁAD CYGAR
Wyrobu Tytoniowych
Łódź,
Sienkiewicza 45
(róg Nawrot)
POLECA:
hurtowo i detalicznie tytonie, cygara, papierosy, oraz wszelkie towary wchodzące w zakres branży tytoniowej.
Dla handlujących największy rabat.
25% CENY ZNIŻONE.

Młody ozarny
pies (sul'a)
z raną na lewej nodze nieciek. Odnalazca otrzyma wysokie wynagrodzenie w kwiaciarni, Piotrkowska 96.
Frydrychowka Antela zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 85-3
Grzelek Józef zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 81-8
Czeka D. balowska zagubiła 50-wa oca litr, wydany w Łodzi. 112-3
Hertz Szymcha zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 93-8
König Roman i Wincenty uczelnio wie kl. III-iej zagubił matrykulę, wydane a Gimnazjum p. Zimowskiego. 121-1
Kłowski Teodor skradł lono matrykulę, wydaną ze szkoły p. Pryszewicz. 120-3
Krawczyk Kacwera zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 86-3

Mąka żytnia i pszena
stwierdz Spółka Akc. Handlu Ziemiopłodami, Łódź, Sienkiewicza 40, tel. 782. 122-3
Majster farbiarski
a udzielony na przedc wola- na, bawelniana, jedwabna, ar Warszawa od zaraz poszukwany. Oferty pod adr. Piotrkowska 64, miesz. cr. Goldblum. -2
M rjana Twar a zagubiła kar- te od paszportu, wydaną z fabryki Teodora Szejgerta.
Na ulicy Aleksandrowskiej przy przystanku około Bull-go, znalezione zegarek srebrny, damski. Frawy właściciel może ode-brać ul. Nowo-Sikawska 23, m. 1.
Słoma prasowana
po Mk. 40 za 1 kg. Spółka Akc. Handlu Ziemiopłodami, Łódź, Sienkiewicza 40, tel. 782. 122-3
Słomczykowski Józef zag. kartę powołania rocznika 1904, wy- daną w Wieluniu, oraz kartę me- dardkowską. 119-2

5 minut
wystarczy, aby odwiedzić skład firmy Gsmochel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 110: filja 180, dla przekonania się o tanich cenach podczas wyprzedaży:
Modne palta damskie 15.500 12.500, Suknie 5.500 4.500. Kęsete 2.500 1.800. Jesionki 22.000 18.000. Bieg. sukate z welny i garbard. 15.000 12.500. Paletka dla chłop. i dziew. 7.000 6.000 5000.

Ogłoszenia d obne.
A. A. A. Kupuje meble, dywa- ny, futra, garderobę, bieliznę maszyną dożytycia. Placę najwyższę ceny, Łazank, Benedykta 28, m. 13 parter. 20-25
A. A. Kupuje meble, dywa- ny, garderobę, futra, maszyny do szycia. Placę najlepłej. Wajsz- rajch, Benedykta 19. 4058-20

Akuszerka
Marja Krze- mińska i dłu- gotelną praktyką, po pwracie ze wsi, przyjmuje chore zamówi- nię w każdej porze. Słowiańska 9, m. 19.
Berkholz Marta zagubiła pasz- port niemiecki familijny, wy- dany w Łodzi. 118-3
Cebula dla sklepów po mk. 1400 pud. Spół- ka Akc. Handlu Ziemiopłodami, Sienkiewicza 40, tel. 752. 99-3

Ogród (drzewa owocowe)
z ziemią do wydzierżawienia
Zgierska ul. 148, Fr. DORING.